

Prawe Skrzyd, Poch

Nadchodzą pedały, morze tęczowych flag,
rusza marsz tolerancji, niech to trafi szlag!
Wibratory w rękach, zamiast gaci stringi,
na czele parady fuhrer Tinky-Winky.
Degeneratów pochód się zbliża,
normalnym ludziom zaczyna ubliżać.
Degeneraci nie cofną się w tył,
jeśli nie staniemy na drodze im.
Brzydkie ryje mają, nie chcą ich faceci,
one w zemście za to chcą zabijać dzieci.
Wciąż udowadniają, że jebie im się w głowie
nazywając siebie głosem wszystkich kobiet.
Degeneratów pochód się zbliża,
normalnym ludziom zaczyna ubliżać.
Degeneraci nie cofną się w tył jeśli nie staniemy na drodze im.
Ciule bez empatii, wszystko ich jebie.
Koszulki z listkami, to im daje pewność siebie!
Palenie trawki jest ich całym życiem,
zamiast być na odwyku, wyszli na ulice.
Degeneratów pochód się zbliża,
normalnym ludziom zaczyna ubliżać.
Degeneraci nie cofną się w tył jeśli nie staniemy na drodze im.
Anarchokomuchy przeżarte dragami
wyszły ze swych melin nazwanych squatami,
by walczyć z faszyzmem, który nie istnieje.
Każdy na nich pluje, bo to zwykłe fleje!
Degeneratów pochód się zbliża,
normalnym ludziom zaczyna ubliżać.
Degeneraci nie cofną się w tył jeśli nie staniemy na drodze im.